

Rząd Tuska robi dobrze przestępcom?

4 października 2024

„Rzeczpospolita” donosi, że „naprawianie” prawa karnego po PiS w wykonaniu rządu Donalda Tuska ma polegać na poważnym obniżeniu kar.

„Obniżenie maksymalnej kary z 30 do 25 lat, likwidacja bezwzględego dożywocia, ograniczenie roli nielegalnych dowodów – zakłada projekt komisji kodyfikacyjnej” – opisuje „Rzeczpospolita”.

„Przygotowany przez działającą przy Ministerstwie Sprawiedliwości komisję kodyfikacyjną projekt zmian w kodeksie karnym, do którego dotarła Rzeczpospolita, przewiduje obniżenie górnej granicy kary z 30 do 25 lat, a także likwiduje możliwość orzekania tzw. bezwzględnego dożywotniego pozbawienia wolności. O usunięcie tych ostatnich przepisów od miesięcy apeluje rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek. Oprócz tego w wielu przypadkach została obniżona górna granica kary pozbawienia wolności za poszczególne czyny zabronione” – czytamy.

Jest to oczywiste działanie na rzecz przestępców, którzy będą od tej pory łagodniej karani. Przypomnijmy, że prawica od lat domaga się przywrócenia najwyższej możliwej kary, czyli kary śmierci. Tymczasem z tego, do czego dotarła „Rzeczpospolita”, wynika, że rząd Donalda Tuska planuje zmiany zwrócone w kompletnie przeciwnym kierunku.

Co jeszcze się zmieni? „Komisja zaproponowała też wiele zmian w kodeksie postępowania karnego. Jedną z nich jest modyfikacja zasad wykorzystywania w procesie tzw. owoców zatrutego drzewa, czyli dowodów zdobytych z naruszeniem prawa. Od 2016 r. obowiązuje szeroka dopuszczalność wykorzystywania takich dowodów, a decyzja co do ich wykorzystania w postępowaniu

należy do prokuratora” – czytamy.

To też wydaje się absurdalne. Jeśli istnieją jakieś dowody i są one znane, to absurdem wydaje się ignorowanie ich, niezależnie z jakiego źródła pochodzą. Pojawia się na szczęście dopisek, że „zgode na ich wyjątkowe wykorzystanie miałby ewentualnie wydawać sąd”, ale nietrudno przewidzieć, że ta furtka może być nie do otwarcia, gdy sądzone będą np. osoby z odpowiednimi koneksjami.

Trudno nie mieć wrażenia, że proponowane zmiany są pisane pod przestępców, a nie pod ich ofiary.

Autorstwo: SG

Na podstawie: Rp.pl

Źródło: NCzas.info

Komentarz admina „Wolnych Mediów”

Zamiast naprawiać, wystarczyłoby cofnąć przepisy PiS-owskie.